

Ścisłe przestrzeganie przepisów ordynacji

WYNIKI WYBORÓW W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). Agencja CTK po daje oficjalne tymczasowe wyniki niedzielnych wyborów do parlamentu czeskosłowackiego.

Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło ostateczne rezultaty wyborów w Czechosłowacji.

W 163 okręgach wyborczych Czech Moraw i Śląska głosowało 5.454.301 osób, z tego na Front Narodowy przypada 4.929.250, co równa się 90 procent głosujących. Kartek białych i nieważnych 525.051 — 10 procent.

W przemówieniu wygłoszonym przez radio praskie, minister spraw wewnętrznych Nosek dziękował wszystkim wyborcom, którzy głosami swym przyczynili się do zwycięstwa Frontu Narodowego.

Wyborcy ci — powiedział minister — dowiedli raz jeszcze, że przytłaczająca większość narodu jest zdecydowana stać po stronie tych, którzy budują demokratyczną i ludową republikę czeskosłowacką. Narody czeski i słowacki zmanifestowały w najlepszy, najbardziej spontaniczny sposób swą decyzję dojścia do socjalizmu najkrótszą drogą.

Dziennikarze zagraniczni obserwują przebieg wyborów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). 60 dziennikarzy zagranicznych, reprezentujących 20 krajów, śledziło przebieg wyborów do parlamentu czeskosłowackiego. Dziennikarze ci mieli zupełną swobodę poruszania się po kraju i zwiedzania lokali wyborczych, gdzie udzielano im wszelkich żądanych informacji i wyjaśnień.

W rozmowach z władzami czeski, mi — jak stwierdza Agencja CTK — nawet dziennikarze, którzy znani są ze swego nieprzychylnego stosunku do obecnego rządu czeskosłowackiego.

Wielka ofensywa wojsk ludowych w Chinach

NANKIN (SAP). Komunikaty chińskich wojsk nacjonalistycznych donoszą o rozpoczęciu ofensywy przez chińskie wojska ludowe pod dowództwem generała Czen Yi. Ofensywa rozpoczęła się w poniedziałek w kierunku na Tai-An miasto na linii kolejowej Tientsin a Nankin 70 km na południe od Tsinan. Walka trwa.

W kołach nacjonalistycznych przypuszczają, że celem tej ofensywy jest sparanizowanie jedynej linii kolejowej w południowych Chinach w rejonie Szanghaju w kierunku północnym.

Rozmowy w sprawie małego ruchu granicznego między Czechosłowacją a Polską

PRAGA (PAP). Do Bratysławy przybył pierwszy sekretarz ambasady R. P. w Pradze dr Roman Przeważalski, który złożył wizytę pełnomocnikowi rządu dla spraw wewnętrznych Słowacji, omawiając z nim szereg spraw związanych z tzw. małym ruchem granicznym między Czechosłowacją a Polską.

go, zmuszeni byli przyznać, że wybory przebiegały przy ścisłym przestrzeganiu przepisów ordynacji.

Minister Nosek dziękuje wyborcom

PRAGA (PAP). Minister spraw wewnętrznych Czechosłowacji, Wacław Nosek w przemówieniu radiowym, w poniedziałek rano, podziękował wszystkim obywatelom, którzy głosowali na liście kandydatów Frontu Narodowego. „Wybory — powiedział Nosek — były wyrazem dojrzałości klasy robotniczej i całego narodu, który odnalazł właściwą drogę. Dzięki temu o własnych siłach i w pełnej harmonii możemy najkrótszą drogą dążyć ku socjalizmowi”.

Minister Nosek wezwał okręgowe i powiatowe komisje wyborcze do jak najrychlejszego zakończenia obliczeń, by ostateczne i szczegółowe wyniki wyborów można było opublikować w środę 2 czerwca.

Prasa bułgarska o znaczeniu układu z Polską

Polska znajduje się w pierwszej linii walki o pokój

SOFIA (PAP). Dziennik „Teczestwen Front” w artykule na temat znaczenia układu z Polską pisze m. in.: Traktaty tego typu organizują i konsolidują przyjaźń między uczestniczącymi krajami, a jednocześnie zmierzają do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. Głównym ich celem nie jest bynajmniej współpraca już po rozpoczęciu wojny, lecz dążenie do zapewnienia trwałego pokoju i współpracy międzynarodowej.

Na frontach palestyńskich

Według komunikatu ogłoszonego w Bagdadzie, jednostki pancerne armii irackiej podeszły na mniej niż 8 km do Tel-Awivu i posuwają się na południe za oddziałami żydowskimi, które opuściły osiedle Kolm. Dowództwo armii żydowskiej donosi o zajęciu trzech wiosek w pobliżu Nazaretu i o zbombardowaniu przez samoloty żydowskie wioski arabskiej Saffurye na północ od Nazaretu. Ponadto samoloty żydowskie bombardowały koncentrację nieprzyjacielską w Tul-karm w odległości 25 km na zachód od Nablusa oraz arabskie pozycje artyleryjskie w odległości 8 km na północny zachód od Jerozolimy.

Front środkowy: Komunikat armii irackiej donosi o gwałtownych atakach na konwoje żydowskie na drodze Tel-Aviv—Jerozolima.

Front Jordani: Żydzi bombardowali osiedle Shaarahaolan, zajęte niedawno przez Arabów.

Rekordowy bilans nieszczęśliwych wypadków w USA

NOWY JORK (PAP). Przeszło 200 osób zginęło w nieszczęśliwych wypadkach w czasie 2-dniowych uroczystości ku czci żołnierzy amerykańskich, poległych podczas wojny. 124 osoby zostały przejechane na śmierć, 2 utonęły, a 52 zginęły w innych katastrofach.

Budujemy Wspólny Dom — wolnym ludziom — lepszym dniom.

Minister Nosek wezwał okręgowe i powiatowe komisje wyborcze do jak najrychlejszego zakończenia obliczeń, by ostateczne i szczegółowe wyniki wyborów można było opublikować w środę 2 czerwca.

Dziennik „Rabotniczeskoje Dielo” stwierdza, że grunt do zawarcia układu przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Bułgarią a Polską był oddawna przygotowany.

Polska — pisał dziennik — znajduje się w pierwszej linii walki o pokój. Strzeże ona na brzegach Odry i Nysy wspólnych pozycji słowiańszczyzny, demokracji i pokoju. Dlatego też wszystkie państwa słowiańskie i demokratyczne popierają prawa Polski do jej wyzwolonych ziem na zachodzie i przeciwstawiają się zakusom imperialistycznym do zrewidowania uchwał poczdamskich, dotyczących zachodnich granic Polski.

Reorganizacja rządu Indonezji

LONDYN (PAP). Agencja Antara donosi z Jogjakarty, że premier republiki indonezyjskiej, Dromohamed Hatta, rozpoczął pertraktacje z przywódcami partii politycznych w sprawie sformowania nowego gabinetu. Pertraktacje idą w kierunku rozszerzenia obecnej koalicji rządowej, a zwłaszcza objęcia nią frontu demokratyczno-ludowego.

Epidemia tyfusu w Bawarii

BERLIN (PAP). Z Monachium donoszą, że w Neucetting w Dolnej Bawarii wiele osób zmarło na tyfus. — Bawarskie ministerstwo zdrowia podało do wiadomości, że prawdopodobnie około 2 tys. osób zachorowało na tę chorobę. W chwili wybuchu epidemii znajdowało się w tej okolicy wielu turystów.

Z innych miejscowości donoszą o 72 wypadkach zachorowań. W Neucetting wprowadzono kwarantannę i wszystkich podróżnych ostrzeżono przez radio o wybuchu epidemii.

Hr. Bernadotte przybył do Tel Avivu

KAIR (SAP). Hr. Bernadotte, mediator ONZ w sprawie Palestyny przybył w poniedziałek do Tel-Awivu w celu przeprowadzenia rozmów z rządem żydowskim. Następnie hr. Folke-Bernadotte uda się do Ammanu, gdzie w poniedziałek zbiera się komitet polityczny Ligi Arabskiej.

Wezbrane wody rzeki pochłonięły miasto w USA

NOWY JORK (PAP). Straszliwa katastrofa dotknęła zbudowane w czasie wojny miasto Vanport w stanie Oregon, gdy wezbrane wody rzeki Kolumbii podmyły wał kolejowy i zalały ulice, przynosząc śmierć wielu mieszkańcom tego 10-tysięcznego miasta. Dokładnej liczby ofiar nie zdołano jeszcze ustalić, lecz niewątpliwie jest ona bardzo wysoka, gdyż katastrofa zaskoczyła mieszkańców Vanportu, którzy w słoneczne niedzielne popołudnie wyszli gromadnie na ulice. Prawdopodobnie najwięcej ofiar było wśród dzieci, których wiele bawiło się w pobliżu wału kolejowego.

Akcja ratunkowa była wielce utrudniona z powodu wysokiej fali. Setki osób noc z niedzieli na poniedziałek spędziło na dachach domów, skąd ratowano je łodziami. Coraz gwałtowniejsze fale przewalały się ulicami miasta, podmywając fundamenty domów. Całe bloki 2-piętrowych drewnianych domów rozpadły się jak domki z kart. Według relacji naocznych świadków, znaczna część miasta w chwili obecnej znajduje się pod wodą. Nawet wierzchołki dachów nie są widoczne.

W nocy z niedzieli na poniedziałek rozgrywały się w mieście dantejskie wprost sceny. Matki wyrzucały swe dzieci z okien w nadziei, że członkowie ekspedycji ratunkowych zdołają je uratować. Wspienione fale rzeki unosiły je lecz nikt nie był w stanie udzielić im pomocy. Nikt nie myślał o ratowaniu swego dobytku. Grupy płaczących ludzi skupiły się w miejscach wyżej położonych dokoła części miasta dotkniętej powodzią, szukając zaniepokojeniem wśród przechodniów swych bliskich i krewnych.

W poniedziałek na jeziorze, które pokryło miasto Vanport, krążyły łodzie ratunkowe, wydobywając ze strzaskanych domów zwłoki zatopionych. Władze twierdzą, że co najmniej kilka dni, a nawet tygodni musi minąć, zanim dokładnie zostanie ustalona liczba ofiar.

Wiceprzewodniczący oddziału amerykańskiego Czerwonego Krzyża Wesselius oświadczył, że powódź w Vanport była największą katastrofą, jaką kiedykolwiek zanotowano w dziejach zachodniego wybrzeża.

Zdjęcie 1 konkursu „Burza nad Krakowem”



Burza szalała nad Krakowem — dziwy i cuda wyczyniała.

Oto w gmachu Drukarni, gdzie mieści się redakcja „Echa” i gdzie wmontowany jest ulubiony przez sportowców Krakowa megafon („...hallo! hallo! — „Echo” podaje wyniki zawodów ligowych — niestety, Cracovia i Wisła przegrały...”) — w gmachu tym zmiany jakowej widzimy. Cóż się tu stało, co się odmieniło — ale co?

Pomóżcie Czytelnicy! Odgadnijcie! Cóż to sprawiła psotna — a niegroźna, bo papierowo-echo burza?

Reflektorem po świecie

Biblioteka Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie nie będzie ostrzeliwana

LONDYN. Ze źródeł arabskich donoszą, że król Abdullah przychylił się do prośby rektora Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie dr Magnusa, o zaprzestanie ostrzeliwania bezcennej biblioteki pod warunkiem, że Haganah wycofa z gmachu biblioteki swe oddziały.

Dementi Foreign Office w sprawie rokowań anglo-egipskich

LONDYN (SAP). Londyńskie koła oficjalnie twierdzą, że pogłoski jakie ukazały się w poniedziałek rano w prasie londyńskiej według których W. Brytania miała by znajdować się w

przededniu rokowań z Egiptem o rewizję traktatu z 1936 roku nie odpowiadają prawdzie. Rzecznik Foreign Office powiedział, że jedyne rokowania jakie się obecnie toczą dotyczyć mają kwestii administracji Sudanu. Żadne inne rozmowy nie są obecnie prowadzone.

Ślub b. króla Michała

LONDYN. Agencja Reutersa dowiada się ze źródeł miarodajnych, że ślub b. króla Rumunii Michała z księżniczką Anną Burbon-Parma odbędzie się 5 czerwca.

Blisko 2 miliony abonentów radiowych w Czechosłowacji

PRAGA. Jak donosi Agencja CTK, w końcu 1947 roku w Czechosłowacji było 1.890.875 zarejestrowanych posiadaczy aparatów radiowych. Z liczby tej 47,4 proc. abonentów przypada na miasta.

* Z MOSKWY wyjechał do Warszawy Julian Tuwim, który bawił w ZSRR na zaproszenie związków pisarzy radzieckich.

* TRYBUNAŁ AMERYKAŃSKI w Salzburgu skazał na karę śmierci b. dowódcę SS Willi Schweitzera, oskarżonego o stracenie 2 lotników amerykańskich.

* JAK DONOSI Z KAIRU Agencja Fremce Presse, Azzam Pasza w rozmowie z bawiącym tam przyjazdem hr. Folke Bernadotte, mediatorem ONZ w Palestynie, oznajmił że kraje arabskie nie pogodzą się z istnieniem państwa Izrael.

* W PONIEDZIAŁEK zebrała się w Ammanie rada polityczna w sprawie Ligi Arabskiej w celu rozpatrzenia uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania działań wojennych w Palestynie.

Członkowie delegacji bułgarskiej w CUP

WARSZAWA (SAP). W dniu 30 bm. prezes Państw. Komisji Planowania w Bułgarii gen. M. Dobri Terpeszew w towarzystwie prof. Gierasimowa i przedstawiciela bułgarskiego Ministerstwa Rolnictwa Dymitra Serwanowa złożył wizytę w CUP. Prezes CUP dr Ditrich oraz wiceprezes CUP poinformowali gości bułgarskich o rozwoju gospodarczym i metodach planowania gospodarczego Państwa Ludowego. Goście wykazali duże zainteresowanie naszymi sprawami i udzieliłi wyjaśnień o sytuacji gospodarczej na zasadach planowania gospodarczego w Bułgarii.

Przed zjednoczeniem na terenie akademickim

Nowa organizacja połączy wszystkie ugrupowania młodzieży

Ostatnie miesiące roku akademickiego 1947/8 są przełomowymi w historii ruchu akademickiego w Polsce. Od 21 kwietnia b. r. cztery akademickie organizacje ideowo-wychowawcze: AZWM „Życie”, ZNMS, ZMW „Wici” i ZMD pracują nad połączeniem się w jednolitą organizację. W tym celu powołano do życia Komitet Jedności Demokratycznej, które mają za zadanie przegotować zjednoczenie pod względem ideologicznym i organizacyjnym. Siłne dążenie do jedności dało się zauważyć już uprzednio wśród szerokich rzesz członków organizacji AZWM „Życie” i ZNMS, a następnie ZMW „Wici” i ZMD, czego wyrazem były uchwały o jedności działania i wspólne rezolucje podpisane w roku 1947.

W miarę demokratyzacji naszych wyższych uczelni i napływu coraz szerszych rzesz młodzieży chłopskiej i robotniczej widocznym się stało, że organizacje ideowo-wychowawcze, działając na własną rękę, nie będą w stanie wywiązać się należycie z nałożonych na nie obowiązków.

Z drugiej strony stała się ataki reakcji międzynarodowej na odbudowującą się Polskę Ludową skłoniły także do zacieśnienia szeregów młodzieży.

Dla każdego jasny jednak jest fakt, że przeprowadzenie zjednoczenia czysto mechanicznie, przez odgórną uchwałę władz centralnych minęłoby się z celem. Dlatego też w obecnym etapie poprzedzającym jedność organizacyjną odbywają się liczne zebrania w wszystkich uczelniach, organizowane przez Komitet Jedności Demokratycznej, na których członkowie 4-ch organizacji w dyskusjach ideologicznych, ocenach dotychczasowych osiągnięć i krytyce błędów tworzą zręby nowej organizacji.

DO NAJBARDZIEJ AKTUALNYCH I NAJCZĘŚCIEJ PORUSZANYCH ZAGADNIENI NALEŻY PROBLEM POŁĄCZENIA W JEDNEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY POCHODZĄCEJ ZE ŚRODOWISKA MIEJSKIEGO Z MŁODZIEŻĄ WIEJSKĄ I INTELIGENCKĄ.

Czasem dają się słyszeć ze strony przedstawicieli młodzieży, pochodzącej z ośrodków wiejskich, wypowiedzi, że młodzież ta wychowana w odmiennych warunkach ma inne zainteresowania, inny sposób myślenia niż wychowankowie miast. Miało by to oznaczać, że synowie wsi źle się będą czuli w jednej organizacji. Te wypowiedzi są pozostałością dawnych antagonizmów między wsią a miastem, inspirowanych przez klasę posiadaczy w Polsce przedwrzesniowej, a obecnie nie mające racji bytu. Należy sądzić, że świadomość łączności mas pracujących miast i wsi przy równocześnie prowadzonej na szeroką skalę akcji podniesienia kultury, oświaty i uświadomienia obywatelskiego na wsi zniszczy w jak najkrótszym czasie resztki separatyzmu, do czego przyczyni się ze swej strony zjednoczona organizacja młodzieży.

DLA ŚWIADOMYCH WROGÓW JEDNOŚCI MŁODZIEŻY, CZY KONIUNKTURALISTÓW NIE BĘDZIE MIEJSCA W NOWEJ ORGANIZACJI.

Znajdzie się ono natomiast dla wszystkich, którzy dla dobra ogółu przystąpią do pracy, mimo chwilowych wątpliwości, które będą się starać usunąć przez wymianę poglądów i rzeczową dyskusję.

Nowa, jednolita organizacja stawia przed sobą zadania trudne i różnorodne, łącząc w sobie najlepsze cechy 4-ch organizacji działających dotychczas. Będzie to organizacja polityczna, szczerze demokratyczna, lecz bezpartyjna, stawiająca sobie za cel wychowanie nowej, ludowej inteligencji polskiej; w pierwszym rzędzie przeszkolenie nowych kadr naukowców i pedagogów oraz przez wychowywanie świadomych fachowców we wszystkich dziedzinach życia.

Aby to osiągnąć organizacja będzie podnosić stale poziom ideologiczny i naukowy swych członków oraz współdziałać przy demokratyzacji wyższych uczelni, tak w kierunku zmiany składu społecznego młodzieży studiującej jak i demokratyzacji programu studiów oraz podniesienia poziomu nauczania.

ORGANIZACJA NIE ZASKLEPI SWEJ DZIAŁALNOŚCI W MURACH UCZELNI.

lecz będzie jednym z członów potężnego frontu młodzieży polskiej, podejmując wspólną pracę ideologiczną i kulturalno-oświatową ramie w ramie z młodzieżą robotniczo-chłopską na fabrykach, na wsi i w szkołach.

Struktura organizacyjna przewiduje utworzenie zespołów, wykonujących konkretne zadania na terenie

uczelni i poza nią. Przewidywane jest utworzenie zespołów samopomocy naukowej, pracy w kołach naukowych, prelegentów, pracy społecznej i innych. Zespoły samopomocy naukowej nieść będą pomoc w nauce słabszym kolegom oraz słuchaczom Kursów Przygotowawczych na wyższe uczelnie. Prelegenci pójdą z odczytami i wykładami popularno-naukowymi do świetlic robotniczych i młodzieżowych. Ze-

społy pracy na kołach naukowych dbać będą, by te ostatnie stały się kuźnią postępowej myśli naukowej. Zespoły pracy społecznej szerzyć będą uświadomienie obywatelskie na wsi i w mieście.

Każdy członek organizacji zależnie od swych kwalifikacji i zamiłowań, wybierze sobie zespół, w którym będzie pracował. W nowej organizacji nie ma miejsca dla elementów uchylających się od pracy dla dobra ogółu.

W ten sposób nakreślone zręby nowej organizacji postawią ją jako decydujący czynnik postępu i walki z resztkami wstecznicstwa na wyższych uczelniach. Wierzymy, że idąc naprzód w szeregach zjednoczonej organizacji walkę tę zakończymy pełnym zwycięstwem dla dobra i chwały Polski Ludowej.

Schiller Aleksander



Kredyty dla gospodarstw poszkodowanych wskutek gradobicia

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadamia, że dla gospodarstw, które poniosły szkody wskutek gradobicia, Państwowy Bank Rolny uruchomił w dniu 29 maja br. za pośrednictwem powiatowych Kas Komunalnych, specjalne kredyty krótkoterminowe 9-cio miesięczne przy normalnym oprocentowaniu rocznym 6 i pół procent.

Junacy z woj. krakowskiego już się wyróżnili w pracy

MYSŁOWICE (z. o.). W 8 brygadzie „Służby Polsce”, stacjonującej w Mysłowicach, a której junacy rekrutują się z młodzieży z woj. krakowskiego

i rzeszowskiego, w obecności władz, odbyła się uroczystość wręczenia nagród stu junakom, którzy pomimo krótkiego pobytu w „SP” już zdążyli wyróżnić się w pracy.

Rekordzistą 8 brygady „SP” jest jun. Bronisław Bujak, wyrabiający 640 proc. normy. Po 600 proc. normy wykonują junacy Chudziak, Brzostkiewicz, Kalafarski i Myśliwski. Czterech junaków wykonało pracę po 550 proc., a sześciu ponad 500 proc. normy.

Po uroczystości rozdania nagród i dyplomów przewodnikom pracy, odbyły się zawody sportowe, w których zwyciężyła 7 kompania, zdobywając 8 pkt., 2) 9 kompania 6 pkt., 3) 5 kompania, 4) 4 kompania, 5) 8 kompania, 6) 2 kompania, 7) 3 kompania, 8) 6 kompania.

Drogo zapłacili za paskowanie

BIELSKO (z. o.). Herman Doleżyk, rzeźnik z Pilchowic, sprzedawał w swoim sklepie kiełbasę zwykłą po 400 zł za 1 kg, pomimo, iż według cennika mógł pobierać za nią jedynie 300 złotych.

Przestępstwo to wykryła Społeczna Komisja Kontroli Cen, która sporządziła na niego doniesienie do Komisji Specjalnej. Nieuczciwego rzeźnika ukarano grzywną 100 tysięcy złotych.



730 skrzyń czekolady w proszku

przywiózł duński statek „Florida” z Nowego Jorku. Prócz czekolady opony i detyki samochodowe.

„Dar Pomorza” w drodze do Szwecji

wypłynął z Gdyni 30 bm. celem przeprowadzenia magnetyzowania statku. Ze Szwecji wróci on do Szczecina, skąd rozpocznie podróż zagraniczną.

Znakomity radziecki zespół pieśni

i tańca im. Piatnickiego dał w Poznaniu swój pierwszy koncert w Polsce. Największa sala w Zakładach Cegielskiego wypełniona była ponad 5 tysięcznym tłumem.

Po śladach do meliny włamywacza

KĘDZIERZYN (z. o.). Od pewnego czasu na terenie Kędzierzyna powtarzały się wypadki włamań do sklepów, dokonywane przez nieznanego złodzieja. W ostatnich dniach okradziona została spółdzielnia „Przyśrodek”. Jeden z przybyłych na miejsce włamywacza wywiadowca MO idąc śladami stóp pozostawionych na rozmokej ziemi przez domniemanego włamywacza, zaszedł do mieszkania kolejarza Józefa Nonengisera. Przeprowadzona tam rewizja dała obfity plon. Ze wszystkich niemal kątów mieszkania milicjanci powyciągnęli skradzione w spółdzielni towary. Podczas przeprowadzania śledztwa Nonengiser przyznał się do dokonania wielu kradzieży na łączną sumę około 400 tys. złotych.

KOMUNIKAT

NA POLECENIE KOMISARZA RZĄDU DLA SPRAW WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH WE WROCŁAWIU, SPÓŁDZIELNIE WYDAWNICZE „PRASA” I „WIEDZA” PRZYSTĄPIŁY DO WYDANIA

OFICJALNEGO KATALOGU WYSTAWY

p. tyt.:

„WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH”

w nakładzie 200.000 egzemplarzy

Wydawnictwo to obejmować będzie wszelkie informacje z życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych. Zawierając bogatą treść ilustracyjną i reklamową, będzie ono niezastąpionym źródłem informacyjnym dla najszerzych warstw społeczeństwa.

Ze względu na krótki okres czasu, dzielący nas od Wystawy, oraz konieczność umieszczenia pełnego materiału informacyjnego, wszystkie instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o jak najszybsze nadsyłanie ogłoszeń, reportaży i ilustracji pod adresem:

ADMINISTRACJA

KATALOGU OFICJALNEGO WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH we WROCŁAWIU

WARSZAWA, UL. BAGATELA 14, TELEFON 8-89-20 (PRASA)

albo BIUR OGŁOSZEŃ:

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY

RSW „PRASA”

Sp. Wyd. „WIEDZA”

Kraków, ul. Starowiślna 4, tel. 543-58

Kraków, Rynek Główny 30, tel. 585-10

„Szyna śląska” obejmie swym zasięgiem także Kraków i Bielsko

OPOLE (z. o.). Zlikwidowane zostało w Katowicach kierownictwo budowy t. zw. „Szyny Śląskiej” na terenie Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego. Agendy jego przejął Opolski Podokrąg Zjednoczenia „Szyna Śląska” połączył ma ze sobą dwa centra wytwórczości energii: elektrownie Zagłębia Węglowego Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego — z Zagłębiem Węglowym Wałbrzycha. Tereny te predystynowane są do wytwarzania elektryczności z węgla odpadkowego, który nie nadaje się na eksport, ze względu na niewielką wartość opałową, jednakże może być zużyty na miejscu, gdyż bez kosztów transportu, jest zupełnie ekonomicznym surowcem. „Szyna Śląska” w kierunku od Katowic na zachód jest już w eksploatacji do Grodziszewa k. Opola, stamtąd zaś do Czechnicy została już przygotowana do ruchu na przestrzeni dalszych 80

kilometrów. Prowadzone są tu jeszcze jedynie uzupełnienia montażowe.

Rozpatrywane są również projekty objęcia zasięgiem „Szyny Śląskiej” okręgu katowickiego i okręgu przemysłowego Bielska.

Czarne dęby w korycie Narwi

WARSZAWA (SAP). W korycie Narwi Środkowej i jej dopływu stwierdzono wielkie zwalys pni dębowych, o średnicy ponad 100 cm. i długości 20—30 mtr. Większość tych pni pod wpływem długoletniego działania wody uległa zmianom, przeistaczając się na t. zw. czarne dęby. Oprócz dębów, znajdują się tu również pnie cisów, jałowców i brzoź, dochodzące do 15 mtr. długości.

Wieczorowa szkoła inżynierska w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przy Szkole Inżynierskiej im. Wawelberga i Rottwanda, staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, została utworzona wieczorowa szkoła inżynierska. Szkoła ta przewidziana jest dla tych, którzy nie mając matury nie mogli się dotychczas dalej kształcić i pracują jako mechanicy.

Czas trwania studiów przewidziany jest na cztery lata, przy czym od kandydatów prócz matury wymagana jest przynajmniej trzyletnia praktyka. Absolwenci tej szkoły otrzymują stopień inżyniera.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska utworzona została dzięki subsydiom Państwowych Zjednoczeń Przemysłowych, w szczególności Zjednoczenia Przemysłu Metalowego i Elektrycznego.

Wykłady rozpoczną się we wrześniu r. b. Już w kilka dni po rozpoczęciu zapisów zgłosiło się ponad 1.700 kandydatów, co świadczy o celowości powołania do życia nowej uczelni.

Z cyklu: Ludzie, o których mówi świat

Henry Wallace,

kandydat na prezydenta USA

NAZWISKO Henry Wallace'a znajduje się dziś na łamach prasy całego świata. Ten polityk amerykański staje się coraz bardziej popularny, a wymiana listów ze Stalinem przyczyniła się w dużym stopniu do jego światowego rozgłosu. Ameryka z coraz większą uwagą słucha Wallace'a, przeciwnika militarystów, panowania monopoli i — dyskryminacji rasowej, zwolennika pokoju i współpracy narodów. Z jego imieniem wiąże się nadzieja ci Amerykanie, dla których cenne są postępowe tradycje ich kraju, i zasady Roosevelta, zapomniane dziś przez ludzi, którzy niedawno jeszcze pracowali wespół ze zmarłym prezydentem, a dziś grożą światu bombą atomową.

UPRAWA KUKURYDZY

Henry Wallace urodził się 7 października 1888 r. w miejscowości Ader County w stanie Jowa. W tymże stanie ukończył w r. 1910 wyższe studia. Od wczesnych lat swego życia Wallace zajmował się rolnictwem i specjalizował się w agronomii. Wyhodował na nowy gatunek kukurydzy, który znalazł szerokie zastosowanie w USA.

W młodzieńczych latach zapoznał się także z dziennikarstwem. Dziadek jego mianowicie założył gazetę „Wallace Farmer”. I dziadek i ojciec Henry'ego i sam Henry byli kolejno jej redaktorami. Ale wówczas Henry Wallace nie interesował się zbytnio polityką i zajmował się nadal kukurydzą, która — jak to podkreślił sąsiad Wallace'a, farmer, nie miała nic wspólnego ani z demokratami ani z republikanami.

ZNAJOMOŚĆ Z ROOSEVELTEM

Jednakże z trzydziestych lat Wallace zapoznał się z Franklinem Delano Rooseveltem, który w tym czasie był gubernatorem stanu New York. Od razu zawiązały się między nimi przyjazne stosunki, toteż Wallace, wbrew swym przyzwyczajeniom, wziął czynny udział w kampanii wyborczej w r. 1932 na rzecz Roosevelta. Po wyborze Roosevelta na prezydenta przyjaźń się zacieśniła, Wallace, jako gorący zwolennik „New Deal'u” został mianowany ministrem rolnictwa. W r. 1940 Roosevelt ponownie został prezydentem, a Henry Wallace zajął stanowisko wiceprezydenta USA. Przyczyniła się on wówczas w znacznym stopniu do przełamania nastrojów izolacjonistycznych i staje na czele Rady wojny ekonomicznej, która odegrała dużą rolę w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec. Wyjeżdża również z polecenia Roosevelta do wielu krajów na świecie, m. in. do ZSRR.

PODRÓŻ DO ZSRR

W lecie 1944 r. Wallace zwiedził Syberię i środkowo-azjatyckie republiki ZSRR. Patrzył na te kraje w czasie wojny, patrzył spokojnymi, obiektywnymi, nieuprzedzonymi oczyma. Wrażenia swoje spisał w książce p. t. „Misja do Azji Sowieckiej”, dedykowanej Rooseveltowi. Książka ukazała się w r. 1946 a w przedmowie do niej Wallace napisał:

„W 1946 r. bardziej niż kiedykolwiek jestem przeświadczony, że pokój i rozkwit przyszłości zależą od harmonijnego współistnie-

nia Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej jako pełnoprawnych członków organizacji międzynarodowej”.

A dalej:

„Wrogowie pokoju już próbują założyć fundament trzeciej wojny światowej. Ci ludzie nie powinni osiągnąć sukcesu w ich



H. Wallace

nierozumnym przedsięwzięciu. Musimy unieszkodliwić ich jad, kontynuując politykę Roosevelta, rozwijając przyjaźń z Rosją w czasie pokoju, tak jak to czyniliśmy w czasie wojny”.

KONTYNUATOR POLITYKI ROOSEVELTA

W r. 1944 bez precedensu w historii USA Roosevelt został wybrany prezydentem po raz czwarty. Podtrzymał on również kandydaturę Wallace'a na wiceprezydenta.

Ale na powierzchni życia politycznego wypłynął wówczas, podtrzymywany przez Wall-Street, Byrnes. Nie udało mu się zająć samemu fotela wiceprezydenta, ale przyczynił się niemało do przeforsowania Trumana. Jeszcze za życia Roosevelta Wallace został mianowany ministrem handlu. Ale po śmierci wielkiego prezydenta, ministrowi zbyt trudno było kontynuować jego politykę, a wkrótce rozpoczęła się „czystka” gabinetu. Byrnes zajął miejsce Stettinusa na stanowisku sekretarza stanu. Zdymisjonowani zostali Morgenthau i Perkins. Wallace utrzymał się jeszcze jakiś czas. Na konferencji w Paryżu w połowie 1946 r. pojechał Byrnes w towarzystwie Vandenberg'a i Connally'ego. Rozpoczął się „ostry kurs” w stosunku do ZSRR. Przeciwno temu

właśnie kursowi wystąpił we wrześniu 1946 r. na wielkim wiecu w Nowym Jorku Henry Wallace. Mowa jego obiegła cały świat. I w Białym Domu i w pałacu Luksemburskim, gdzie odbywała się konferencja paryska, nastąpiła konsternacja. Truman wahał się jakiś czas, ale Byrnes przysłał z Paryża ultimatum: albo Wallace przestaje być ministrem, albo on wyjeżdża z Paryża.

Tak to został zdymisjonowany „ostatni mohikanin” rooseveltowski w rządzie Trumana.

Wallace nie złożył broni. Stał na czele postępowego pisma „New Republic”, przemawiając stale na różnych wiecach i zgromadzeniach w całym kraju, występując zdecydowanie przeciwko „doktrynie Trumana” i „planowi Marshalla”.

KANDYDAT NA PREZYDENTA

W końcu Wallace oświadczył, że wystawi swoją kandydaturę na prezydenta USA. Od tej pory liczba jego zwolenników nieustannie rośnie. Podtrzymuje go organizacja „Postępowi obywatele Ameryki” (pisaliśmy o niej niedawno), podtrzymują wszyscy, którym drogą są pokój i demokracja. Po raz pierwszy w dziejach USA partia założona przez Wallace'a, trzecia partia wywołuje poważne zaniepokojenie wśród swych przeciwników politycznych. Wallace idzie do wyborów pod hasłem utrwalenia pokoju, postępu, demokracji, pod hasłem przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Sprawy wszystkich Czytelników

LIST OTWARTY

do Zjednoczenia Elektrycznego Okręgu Krakowskiego

PS. Redakcja ze swej strony uważa, że dużo winy leży po stronie mieszkańców wymienionych ulic, skoro sami się przynajmniej nie wszyscy wpłacili żądane kwoty pieniężne.

Liczymy, że ZEOK da nam odpowiedź w tej sprawie.

Pomimo, że sprawa elektryfikacji była już niejednokrotnie poruszana na łamach „Echa Krakowa”, mieszkańcy Borku Fałęckiego z ulic: Główna, Boczna Główna, Jugowicka, Koberzyńska, zwracają się z gorącą prośbą o zainteresowanie Elektrowni Krakowskiej celem wyjaśnienia „żółtego tempa” elektryfikacji wyżej wymienionych ulic.

Pod koniec 1946 r. zawiązał się komitet elektryfikacyjny, nałożono na mieszkańców obowiązek uiszczenia

Głód w Jerozolimie

Od paru tygodni w Jerozolimie panuje głód. Na ulicach widzi się wielu ludzi wychudzonych i slaniających się na nogach. Głównym pokarmem ludności żydowskiej są różne jadalne zioła hodowane w ogrodach i chleb, którego zresztą coraz jest mniej. Mięsa, ryb i cukru nie można nigdzie dostać. Na typowy posiłek dzienny mieszkańców Jerozolimy składa się kawałek suchego chleba, śledź, plasterki cytryny i szklanka niesłodzonej herbaty. Pewien korespondent zagraniczny przebywający w Jerozolimie pisze, że przed nielicznymi punktami rozdzielczymi formują się ogonki dochodzące do pół kilometrowej długości... (Kr.).

Szedł na śmierć, recytując wiersze

Osoby skazane na śmierć rozmaicie zachowują się przed egzekucją. Niektórzy ze skazanców załamują się, inni wpadają w apatię. Bezpośrednio przed egzekucją modlą się, śpiewają lub wnoszą okrzyki. Inaczej zachował się czterdziestoletni Egipcjanin, Ali Mannar, skazany na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie pewnego człowieka. Mannar idąc na egzekucję i wstępując na most szubienicy recytował... wiersze ulubione przez siebie. To umiłowanie poezji przez mordercę wzbudziło zrozumiałą sensację wśród nielicznych zresztą obecnych przy egzekucji. (Kr.).

„Spaleni” przy egzaminie chcieli spalić protokoły

Charakterystyczny dla mentalności amerykańskiej wypadek zdarzył się niedawno w mieście Ludlow w stanie Massachusetts. Studenci tamtejszego uniwersytetu, którzy „oblali” egzami-

miny końcowe postanowili podpalić biura rektoratu, gdzie znajdowały się protokoły z ich egzaminów, by w ten sposób zniszczyć dowody swego niepowodzenia. Zamach o tyle się udał, iż rzeczywiście protokoły, a wraz z nimi i część budynku uniwersyteckiego, spłonęły; okazało się jednak, że istnieją kopie tych protokołów, które ocalały. (Kr.).

Grób Chrystusa w Jerozolimie rozpada się

Jak donosi korespondent palestyński jednego z francuskich pism tygodniowych, na skutek wstrząsów doznanych pod wpływem ciągłych detonacji bazylika Grobu Świętego w Jerozolimie rozpada się. Należy przypomnieć, iż po raz pierwszy grób Chrystusa został zagrożony przez trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w Palestynie w roku 1927. Obecnie rząd nowopowstałego państwa Izrael, otoczył specjalną opieką drogi każdego chrześcijaninowi i mahometaninowi (którzy jak wiadomo czczą Chrystusa jako wielkiego proroka) zabytek. Zewnętrzna fasada bazyliki otoczono żelaznym rusztowaniem. Przy wejściu wisi tablica z ostrzeżeniem skierowanym do nielicznych zresztą dziś pielgrzymów, iż zwiedzanie Grobu Pańskiego dozwolone jest jedynie na własne ryzyko wiernych. (Kr.).

Tajemnicze łodzie

W dniu 22 kwietnia półoficjalny dziennik rządu Turcji „Ankara” ogłosił wiadomość jakoby dwie rosyjskie łodzie podwodne ukazały się na Morzu Marmora. Wiadomość ta została natychmiast wykorzystana dla kampanii antyradzieckiej.

W dniu 22 kwietnia turecki dziennik „Ulus” doniósł autorytatywnie, że to co widziano na Morzu Marmora to były nie rosyjskie łodzie podwodne, ale dwa kosze używane do ładowania statków. Należy przypomnieć, że poprzednio takie same „łodzie” widziano u wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Oto do czego doprowadza historia. (x).

Dachy Budapesztu

Budapeszt niedawno obchodził uroczystość naprawienia 26.000 dachu od chwili zakończenia wojny. Spośród 39.000 domów mieszkalnych Budapesztu, 20.000 domów było zniszczonych. Lecz mieszkańcy stolicy Węgier zabrali się do naprawy swych mieszkań z taką energią i zapałem, że teraz tylko 2.000 domów pozostało jeszcze do odbudowy. Dom „solenizant” otrzymał ładną tabliczkę pamiątkową wskazującą, że jest 26.000 zrędu domem, odbudowanym po wojnie. (xx).

Na zachodzie bez zmian

DWA SPRZECIWIWY

Na konferencji komitetu redakcyjnego Komisji ONZ, obradującej nad Deklaracją Praw Człowieka, delegat angielski proponuje wycofanie artykułu piątego, zakazującego niemotywowanego pozbawienia wolności. Sprzeciw delegata radzieckiego. Delegat radziecki przedkłada projekt artykułu, zakazujący handlu niewolnikami w jakiegokolwiek formie. Sprzeciw delegata angielskiego i amerykańskiego.

Bez komentarzy.

NIEBEZPIECZNE KSIĄŻKI

W stanie Nowy Jork na rozkaz gubernatora Tomasa Dewey, republikańskiego „kandydata na kandydata” w wyborach prezydenckich, wycofano z bibliotek szkolnych zbiór życiorysów współczesnych wybitnych Amerykanów, ponieważ w zbiorze tym figuruje także życiorys Henry Wallace'a, kandydata na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii postępowej.

ZAROBKI GENERALA AMERYKAŃSKIEGO

Trybunał wojskowy w Waszyngtonie skazał na 20 miesięcy twierdzy generała Bennett Mayers'a, oskarżonego o to, że spekulował w czasie wojny materiałami lotniczymi. Mayers korzystał ze swych uprawnień w armii USA i sprzedawał sprzęt lotniczy prywatnym osobistościom, zarabiając w ten sposób ogromne sumy. W czasie procesu Mayers przyznał się, iż „uculił” około 150.000 dolarów. Jak wynika z materiałów-dowodów Mayers pomylił się o jedno zero. Suma wynosi bowiem 1.500.000 dolarów.

Jak spędza czas młodzież świata?

„Od 6-tej do 12-tej”

„Od 6 do 12 w nocy” — to tytuł książki australijskiego pisarza A. Mandera, zawierającej rozważania o tym, jak młodzież australijska spędza czas między godziną 6 a 12, czas, który nazywa „swoim własnym”. Książka ta trafiła do rąk młodzieży w Newjańsku, niewielkim mieście fabrycznym na Uralu i wzbudziła tam ożywioną dyskusję, z której daje ciekawą relację prasa radziecka.

Młodzież zaprotestowała przede wszystkim przeciwko nazwaniu czasu po pracy — „swoim własnym czasem”. Czyż tylko 6 godzin — od 6 do 12 to własny czas? Własny czas, twierdziła młodzież rozprawiająca nad treścią książki, wynosi 24 godziny na dobę. Praca, nauka, rozrywka wyczerpują się w równym stopniu naszym własnym czasem. Samo postawienie zagadnienia sprowadzonego w gruncie rzeczy do pytania „jak zabić wolny czas” niesłychanie zdziwiło czytających młodych chłopców i dziewczęta, w tym niewielkim mieście, oddalonym od ośrodków kulturalnych, w którym młodzież prowadzi jednak bujne i interesujące życie.

Treść życia tej młodzieży i jej sposób spędzania czasu niewątpliwie różni się bardzo od życia opisanego w książce australijskiego pisarza. Młodzież na-

dziecka nie zna niemal „tea roomów”, ani „drug store’ów”, gdzie chłopcy australijscy zabijają czas, popijając rozmaite wysokowe napoje, zaczepiając dziewczęta, grając w karty i kości.

Po co grać w karty, dlaczego tracić czas na denerwującą, budzącą niezdrówę dreszcz grę w ruletkę, kiedy jest tyle innych pasjonujących zajęć? Dlaczego jednak młodzież australijska, dla której w niemniejszym na pewno stopniu dostępne są takie rozrywki, jak kino, teatr, koncerty, radio, sport i książki nudzi się, zabija swój czas, podczas gdy młodzież radziecka ma zupełnie inne kłopoty. Młodzież radziecka martwi się raczej tym, jak zmieścić w swoim pracowitym dniu wszystkie rozrywki, które są jej dostępne?

Bo proszę pomyśleć. W kwietniu jedno tylko kino w klubie przy zakładach metalurgicznych wyświetlało 10 filmów. Warto niemal wszystkie zobaczyć. Ich treść jest rozmaita, dotyczy przekości czy teraźniejszości, jest naukowa lub rozrywkowa, ale zawsze odpowiada dążeniom i zainteresowaniom młodzieży w jej pędzie w przód, daleka jest od awanturkowej, czy bez-

dzuszej, salonowej atmosfery większości filmów amerykańskich. Toteż frekwencja w kinie klubu młodzieżowego w Newjańsku jest ogromna, chociaż nie ma tam wyścielanych foteli, przy wejściu nie stoją ubrani jak generałowie bileterzy, a podłoga układana jest z prostych desek. Albo teatr? Ten jest szczególnie interesujący, gdyż spora część młodzieży należy do amatorskich kółek przedstawieniom teatralnym przygląda się do pewnego stopnia — lachowo.

Albo taki wieczór dyskusyjny w klubie przy fabryce, wieczór pytań i odpowiedzi? Rozprawia się na rozmaite interesujące młodzież tematy: „Jak kształcić siłą wole”, „Przyczyny zmiany klimatu na kuli ziemskiej”, „Epopea napoleońska” i inne.

W małym mieście Newjańsku jest 15 wypożyczalni książek, ale to nie dosyć. Młodzież chwyciła pochłania książki. Na „Wojnę i Pokój” czeka 18 osób, na liście zamówień „Cichego Donu” jest 10 osób, „Eugenii Grandet” 10 osób, ale mało ich interesuje „Kochanek lady Chatterly” lub sensacyjna literatura brukowa. Młodzież radziecka zasmakowała w dobrej książce i między innymi dlatego też nie martwi się co robić z czasem. A radio, które uwzględniła wszechstronnie zainteresowania młodzieży? A sport, który uprawia się w kwietniu już na wolnym powietrzu?

Po co karty, kiedy gra, która ogromnie interesuje młodzież, a jednocze-

śnie kształci jej umysł, są szachy. Specjalny młodzieżowy klub szachistów cieszy się wielką frekwencją. Jest i jazz, przy którym młodzież lubi potańczyć w swoim klubie, ale zajmuje on stosunkowo niewiele czasu w programie muzycznym klubu. Uprawia się tam przede wszystkim muzykę klasyczną i współczesną, a koncerty często poprzedzane są prelekcjami na temat będących w programie utworów.

A poza tym nauka. Nauka pochłania wiele wieczorów młodzieży w Newjańsku. Nigdy bowiem młodzież ta nie jest zadowolona z dotychczasowych osiągnięć; chce pójść wciąż wyżej. Na wieczornych wyższych kursach dla młodzieży (na poziomie wszechniczy) kształcą się studenci od 10 lat do 35, ludzie, którym wojna nie pozwoliła wstąpić do studia, lub przeważała ich naukę. Obok tych kursów są jeszcze wieczorne kursy zawodowe i instytucje specjalne.

Praca i nauka, sporty i rozrywki kulturalne pochłaniają młodzież w Newjańsku. Bujny nurt twórczego życia radzieckiego zapewnia każdemu człowiekowi możliwość wyżycia się, rozwoju wrodzonych jego zamiłowań i zdolności. Najpełniej czerpie z tego źródła młodzież. Jest to jej przywilejem. I dlatego nie martwi się ona, jak zabić czas, myśli tylko o tym, jak go najlepiej, najkorzystniej dla siebie i innych, najciekawiej, a jednocześnie najprzyjemniej wykorzystać.

Z. Witowska

Czerwiec 1 wtorek

Jakuba Świętopelka

Sylwetki czołowych artystów zespołu Jouvet'a

SPORT Nowe władze KOZB

Urodzeni w dniu dzisiejszym są niezwykle przywiązani do rodziny, zajmują się przeważnie handlem i w związku ze swoim zawodem odbywają często dalekie podróże.

Co, gdzie i kiedy TEATRY

na dzień 1 czerwca Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19-ta „Owce Zrodło”... Teatr Powszechny TUR — godz. 19.15: „Zabusia”... Teatr OKKZ „Studio” (Skarbowska 2) — godz. 19.30: „I co z takim zrobisz?”...

KINA

na dzień 1 czerwca Świt: „Męczyźni w jej życiu”, godz. 15, 19, 20. Warszawa: „Czarodziejkie ziarno”, godz. 16, 18, 20. Apollo: „Aleksander Newski”, godzina 15.30, 18, 20.30. Sztuka: „Aleksander Newski”, godz. 15, 17.30, 20. Wanda: „Ofiar XXVII”, godz. 16, 18, 20. Uciecha: „Niebo czy piekło”, godz. 16, 18, 20. Wolność: „W imię życia”, godz. 16, 18, 20. Gdańsk: „Tajemniczy незнаjomy”, 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI wyświetla codziennie kroniki ostatnich wydarzeń, reportaże, krótkometrażówki oraz filmy rysunkowe. Zmiana programu w każdy poniedziałek. Początek o godz. 12, 13, 14.

RADIO

dzień 2 czerwca 1948 r. (środa) Godz. 6.00: Sygnał czasu. 7.00: Dziennik. — 8.35: Powieść radiowa. 9.20: Koncert żywych. 12.04: Dziennik. 12.30: Koncert dla młodzieży. 14.00: Muzyka popularna. 14.30: Audycja dla dzieci. 15.30: Audycja literacka. 16.00: Dziennik. 16.40: Audycja dla młodzieży. 17.00: Koncert. 17.45: „Słońce najbliższa gwiazda”. III-ci wykład prof. dr Eugeniusza Rybki. — 18.00: Lekcja języka rosyjskiego. 18.15: Muzyka kameralna. — 18.45: Powieść radiowa. 19.00: Audycja dla wojska. 19.30: „Wieczorna serenada”. 20.00: Dziennik. 21.00: Audycja chopinowska. — 21.30: „Z życia Rumunii”. 21.50: Pogadanka sportowa. 22.00: Muzyka lekka. — 23.00: Ostatnie wiadomości.

Komunikaty

KOMITET DZIELNICOWY PPR „ŚRÓDMIEŚCIE” — zawiadania wszystkich sekretarzy Kół i Komitetów Fabrycznych, że miesięczna odprawa sekretarzy odbędzie się dnia 4 czerwca br., o godz. 16-tej, przy ul. Basztovej 5, III p. Obecność wszystkich obowiązkowa. Na odprawę należy przynieść wykaz ogólny deklarowania się na Wspólny Dom.

S. A. K. J. D. ZAWIADAMIA, że w dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebrania członków AZWM „Zycie”, ZNMS, ZWM „Wiedza”, ZMD na Wydziale Lekarskim U. J. o godz. 22.30, na Wydziale Mat.-Przyrod. U. J. o godz. 19.30.

Wygłoszone zostaną referaty na temat: „Tej organizacyjno-statutowe”, po czym odbędzie się wybory delegatów na konferencję środowiskową Jedności Demokratycznej.

DYZUR POŁOŻNICZY: Dr. Szele Stanisław, Kopernika 23, tel. 548-30.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego Ubezpieczalni, tel. 570-70.

DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO Spółdzielni Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a, od 9-13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

DYZURY APTEK: Plac Zgody 18, Dietla 76, Stradom 2, Rynek Główny 45, Plac Matejki 2, 29 Lipstowa 17, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Bronowice Małe — Wyspiańskiego 4.

s. 10 Franciszek Jakubowski dyrektor Państw. Hurtowni Piwa w Krakowie zmarł nagle dnia 29 maja 1948 roku przeżywszy lat 60. W Zmarłym tracimy od danego współpracownika. Państwowe Zjednoczenie Przem. Fermentacyjnego w Zabrzu 1552-K

Dominika Blanchar. Debiut sceniczny Dominiki Blanchar (córką znanego aktora Pierre Blanchar) powitała prasa francuska słowami tak ważnymi, że — zobowiązują młodszą aktorkę do kreacji najwyższej miary. Krytyk J. J. Gautier powiedział po prostu: „urodziła się francuska aktorka — aktorka prawdziwa”, a Filip Heriat nie zważał się napisać, że dzień 24 czerwca 1946 r. stanowić będzie punkt zwrotny w historii teatru francuskiego. „Albowiem w tym dniu niebiosa zesłały na scenę teatru Athénée najcenniejszy swój dar: de-



Louï Jouvét

biutantkę Dominikę Blanchar. Przyszłam się, że dziwne te słowa nastroszyły mnie nieco sceptycznie. Jakże może wyglądać i jaką ma być ta młoda dziewczyna, której nie porównują z najszlachetniejszymi artystkami świata — ale o której mówią, że jest sama artystką najwyższej miary?

Szukam oczami Dominiki i doznaję dziwnego wzruszenia: młodzianka dziewczyna, dziecko nieświeżości, o rysach tak subtelnych, że nie umiem inaczej ich określić, jak słowem „wzruszające”. I to wzruszenie potęguje się w miarę, jak Dominika patrzy na mnie, uśmiecha się, podaje smukłą dłoń nerwowego dziecka. — Głos jej jest jasny, czysty, niezwykle melodyjny. W tej drobnej dziewczynie jest coś z chłodnej rosy porannej, coś z żaru wulkanu, coś z nieuchwytnych blasków tęczy i coś — naprawdę coś z paryskiego „gavroche’a”.

I to właśnie nieuchwytna „sól” złożona z najróżnorodniejszych pierwiast-



Dominique Blanchar w roli Agnieszki

stków sprawia, że nikt nie może się oprzeć urokowi Dominiki Blanchar.

Monika Molinard. Jasna blondyna, smukła, dziewczęca. A jednak, na pierwszy rzut oka wyczuwa się, że drzemie w niej niespożyta siła witalna. Oczy są czasem zadumane — to znów pojawiają się w nich stalowe błyski. Uśmiechnięte usta, potrafią zaciskać się wyrazem stanowczości, a nawet uporu. Pod jasnym czołem, niemal widzę, się przepływające myśli — wesoła i poważna, dziecięca jeszcze — a już bardzo kobieca. I głos ma chwilami intonację takiej, co to „aż ciarki przechodzą”.

pour les lecteurs de "ECHO" Les sympathisants de "ECHO" ont organisé un concert au profit de l'œuvre de Molière organisée le 30 mai 1948 Concert pour les sympathisants de "ECHO"

Zanim ujrzałam Monikę na scenie, wiem już, że prawdziwe są słowa, które o niej wyrecykła wielka artystka Małgorzata Moreno: Monika jest rasowa aktorką — jest z tych wybranych, których się nie zapomina — z tych, które trwają w myślach i sercach widzów.

Fernand René. Wielki artysta, który kiedyś był kłownem cyrkowym, który na scenę wnosi coś z tragicomicznej atmosfery areny. W którego oczach przebiega melancholia, zdziwienie i wielka dobroć, zlekka tylko zamaskowana ironią. O Fernandezie René powiedział jeden z jego przyjaciół — „życie miał ciężkie, ale przeżył je poważnie i odważnie”.

I to się wyczuwa od razu — i od razu czuje się nieprzewycięzoną sympatię do tego człowieka i artysty.

JEAN BICHARD — młodzianek, bo zaledwie 20 lat liczący partner Dominiki Blanchar w „Szkoła Zon” jest chlubnym wyjątkiem wśród młodych amantów komediowych. Ma bowiem nie tylko doskonałą sceniczną aparycję, ale przede wszystkim ogromny temperament. Jego „Horacy” jest tak cudownie młodym i uroczym chłopcem, że porwa od razu widownię. W życiu prywatnym jest przemilczy, szczerzy, swobodny w obejściu a przy tym niezwykle skromny. Dopiero w ubiegłym roku ukończył paryskie Konserwatorium i zadebiutował w Athénée — właśnie w „Szkoła Zon”. Jest pełen uwielbienia dla swego mistrza Jouvet'a, który bardzo ceni młodego aktora i z dumą obserwuje rozwój jego obiecującego talentu.

Stella Wolska

W sobotę odbyło się Walne Zgromadzenie Krakowskiego OZB, przy udziale delegatów: Cracovii, Wisły, Garbarni, Grobli, Korony, Olszy i Koszarawy (Zywiec).

W ożywionej dyskusji poruszono między innymi sprawę niedoszłych do skutku mistrzostw Krakowa juniorów oraz sprawy organizacyjnej Związku.

Dokonano wyboru zarządu, którego skład przedstawia się następująco: prezes: dyr. Biliński Leon (Wisła), I wiceprezes: Stuss Włodzimierz (Grobble), II wiceprezes: Osadczow Stefan (Korona), sekretarz: vacat (Grobble), skarbnik: Warski Włodzimierz (Wisła), przew. Wydz. Sport.: Kowaliński Mieczysław, przew. W. Sędziowski: Bogdanowicz Klemens (Wisła), Kap. Związek.: Łęczyński Władysław (Korona), przew. Kom. Rew. Chudoba Ryszard (Grobble).

Przy wyborze Zarządu, delegat Cracovii p. Pamula odmówił udziału swoich delegatów w kandydowaniu do nowego Zarządu, KOZB stracił więc jednego z najlepszych i najbardziej doświadczonych działaczy bokserkich w osobie p. Winiarskiego, któremu wyrażono podziękowanie za jego długoletnią i owocną pracę dla Związku.

Poza tym postanowiono urządzić w bieżącym sezonie większą ilość zawodów reprezentacyjnych w Krakowie oraz ustaloną terminy dla spotkań zorganizowanych przez Związek.

Jako delegata na Walne Zgromadzenie PZB wybrano p. Bogdanowicza Klemensa.

(as)

Garbarnia-Wisła

W nadchodzący czwartek 3 bm. o godz. 18.15 odbędzie się na boisku Wisły ligowe spotkanie pomiędzy dwoma krakowskimi drużynami: Garbarnią i Wisłą. Zarówno Garbarnia, która przed kilkunastoma dniami pokonała zaskutenie Cracovię, jak i Wisła, powracająca do formy, czego najlepszym dowodem było jej zwycięstwo nad ŁKS, dążyć będą do uzyskania dwóch cennych punktów.

Mecz czwartkowy będzie równocześnie drugim spotkaniem z cyklu rozgrywek o puchar „Echa Krakowa” im. red. M. Tolińskiego.

Gdyby Garbarnia odniosła w meczu tym zwycięstwo, puchar przechodzi „Echa Krakowa” przypadłby w udziale drużynie ludwinowskiej. W razie zwycięstwa Wisły, decydującym spotkaniem będzie niedzielny mecz Wisły z Cracovią.

Ze względu na podwójną stawkę czwartkowych zawodów, zapowiadają się one niezwykle interesujące.

Walne zebranie

T. S. „Wisła” Zakopane

W dniu 30 maja br. odbyło się w sali Klubu Zakopiańskiego w „Morskim Oku” walne zebranie Oddziału T. S. „Wisła” w Zakopanem.

Przy wypełnieniu sali, w obecności Prezesa Zarządu Głównego T. S. „Wisła” Kraków sdyr. Orzełskiego Tadeusza, prez. honorowego Kornela Makuszyńskiego oraz wiceburm. Gryzieckiego, obrady potoczyły się pod przewodnictwem prezesa pułk. Fr. Wagnera.

Sprawozdania Oddziału i Sekcji wykazały wielką żywotność i rozwój Towarzystwa w każdej gałęzi sportu. Oddział liczy obecnie 6 sekcji czynnych z ogólną liczbą członków 400. W najbliższej przyszłości zostaną stworzone sekcje: gimnastyczna, turystyczna i hucznicza.

Ze sprawozdań wynika, że ubiegły sezon był chlubną kartą w historii Towarzystwa tak pod względem organizacyjnym jak i sportowym, czego dowodem jest wzięcie udziału do sportu licznej młodzieży góralskiej z okolic Zakopanego. Pod względem sportowym T. S. „Wisła” poszczyciła się może takimi wynikami, jak: drużynowe Mistrzostwo Polski juniorów w narciarstwie, Mistrzostwo indywidualne juniorów, po raz trzeci Mistrzostwo Polski w sztafecie 4x10 km, oraz Mistrzostwo II Okręgu PZN, wicemistrzostwo Polski w kombinacji norweskiej i biegu płaskim oraz inne zaszczytne miejsca w zawodach krajowych i zagranicznych.

W porównaniu z latami ubiegłymi, duży postęp rozwojowy wykazały sekcje: piłki nożnej, hokejowa, pływacka, gier sportowych i tenisa stołowego. Pod względem finansowym rok zamknięto obrotem 1,300,000 zł, z czego 40 proc. zużyto na zakup sprzętu sportowego.

W toku walnego zebrania wręczono puchar Tadeuszowi Kwapieniowi za najlepsze wyniki sportowe w roku 1947/48 oraz dyplomy uznania dla mistrzów szwedzkiej bezszermowej wykwipowanie juniorów w obuwie narciarskim. Po udzieleniu absolutorium wступającemu Zarządowi, wybrano przez aklamację nowy Zarząd w składzie: prezes: plk. Wagner Franciszek, wiceprezesi: Zbożeni Władysław, Woyna-Orlewicz Marian, Tatar Mieczysław, Kurek Mieczysław, sekretarz: Wnuk Zofia, skarbnik: Owoc Kazimierz, gospodarz: Ciupak Antoni. Skład Rady Opiekunskiej: prezes honorowy: Kornel Makuszyński, członkowie: dr Bocheński, Chojnacki J., mgr Dąbrowski Bogd., burm. Gryziecki St., plk. Kasprzyk Artur, dr Krzyżak Antoni, Kozek J., Olbrycht Zenon, mjr Róg, nacz. Snoppek Tadeusz, mec. Unsel Wilh.

Na zakończenie prezes Zarządu Głównego dyr. Orzełski w serdecznych słowach podziękował Zarządowi Oddziału oraz jego członkom za owocną pracę i szczerze wyniki na polu sportowym.

Z Wojskowego Sądu Rejonowego

KRAKÓW (P). Na sesji wyjazdowej w Rabie Wyżnej, Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał sprawę Świdra Andrzeja, b. członka bandy „Mściciela”.

We wrześniu 1946 r. Świdra wstąpił do bandy „Mściciela”, przybierając pseudonim „Szlama”. W r. 1947 ujawnił się, korzystając z dobrodziejstwa amnestii, po czym w miesiąc potem ponownie wstąpił w szeregi bandy tym razem jako „Harcerz”. W lecie r. 1947 z bronią w ręku dokonywał napadów rabunkowych na okolicznych gospodarzy i spółdzielnie. W październiku tegoż roku udał się na Ziemię Odzyskane, gdzie pracował w szeregu instytucji jako murarz, powodowany jednak wyrzutami sumienia, zgłosił się w lutym do Urzędu Bezpieczeństwa, przynajmniej do występnej działalności.

Sąd biorąc pod uwagę jego skruczę i samooskarżenie, wymierzył mu karę 5 lat więzienia.

Również na sesji wyjazdowej Woj. Sąd Rej. rozpatrywał sprawę innego członka bandy „Mściciela”, Mariana Kozieckiego, który w okresie od lata ubiegłego roku do początku bieżącego dokonywał z bronią w ręku napadów rabunkowych na terenie Makowa Podhalańskiego i okolicy. W okresie ujawniania się Kozieckiego skorzystał z dobrodziejstwa amnestii, jednakże po raz wtóry wstąpił w szeregi bandy. Sąd skazał go na karę dożywotniego więzienia.

Za udzielenie pomocy bandzie „Mściciela” i ujawnienie władzom miejsca pobytu bandy, zostali skazani

Prapremiera sztuki J. Wirskiego „Cement”

KRAKÓW. Prapremiera sztuki J. Wirskiego „Cement” odbędzie się w czwartek 3 bm. na małej sali Starego Teatru o godz. 19.15.

Edward Krzyński na 6 lat, Zofia Kutach na 2 lata, Aniela Kaczmarczyk na 6 lat, Józef Stopka na 5 lat, Władysław Szlembariski na 5 lat, Jakub Szlembariski na 2 lata, Wanda Eysk na 1 rok i Józef Tomczyk na 5 lat więzienia.

Tydzień Ligi Lotniczej rozpoczął

KRAKÓW (ilk). Rozpoczęcie Tygodnia Ligi Lotniczej, które miało miejsce w dniu wczorajszym, stało się manifestacją tłumy młodzieży szkolnej, zorganizowanej w Kolach Ligi Lotniczej.

Okolo godz. 19 Rynek Główny zapelnil się szczerlnie szeregami młodzieży i pocztami sztandarowymi organizacji młodzieżowych i szkolnych. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Woj. Komitetu Jedności Młodzieży ob. Waydowskiego, imieniem Komitetu Jedn. Młodz. zabrał głos ob. Sużalkowski, który na wstepie podkreslil, że w szeregach Ligi Lotniczej znalezc się winni wszyscy, a przede wszystkim cała polska młodzież. Nasze kadry lotnicze są dziś zbudowane na szerokiej bazie społecznej, dostęp do nich został umożliwiony zarówno synom chłopów jak i robotników. Młodzież polska, podobnie jak młodzież wszystkich krajów demokracji ludowej pragnie pokoju, a rekojmia jego stanie się silne lotnictwo. Z kolei przemówil, owacyjnie powitany przez młodzież, przedstawiciel lotnictwa polskiego mjr Arabski.

Na zakończenie przytoczył słowa Prezydenta Bieruta — „Jeśli skrzydła nasze mają być silne, muszą być ekrzydłami polskiej demokracji”.

Po przemówieniach, ulicami wyruszył pochód, kierując się pod Barbakan, gdzie złożono wieńce na pomniku Nieznanego Żołnierza i nauzoleum żołnierzy radzieckich. Wscieczorem na Rynku Głównym wyświetlono film lotniczy.

Obowiązujące ceny za artykuły spożywcze

- KRAKÓW. Wojewódzka Komisja Cennikowa zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 29 maja br. zostały zatwierdzone z mocą obowiązującą od dnia 1 czerwca br. aż do odwołania na terenie całego województwa krakowskiego, ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby w następującej wysokości: 1) mąka pszenna 80% w hurcie 56.50, w detalu 65.50; 2) mąka pszenna 70% w hurcie 59.—, w detalu 68.50; 3) chleb z mąki pszennej 80% w hurcie 54.24, w detalu 60.—; 4) chleb z mąki pszennej 80% w hurcie 57.82, w detalu 64.—; 5) bułki z mąki pszennej 80% w hurcie 68.93, w detalu 3.80; 6) bułki z mąki pszennej 70% w hurcie 71.98, w detalu 4.—; 7) masło mleczarskie w detalu 500 zł, za 1 kg.; 8) masło oseklowe w detalu 380 zł, za 1 kg.

Ceny pozostałych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby pozostawiono bez zmian, w wysokości dotychczas obowiązującej, podobnie jak ceny maksymalne usług gastronomicznych.

Kartki lecą z nieba!

— Ty! Franek! Popatrz, popatrz! Kartki jakież z nieba lecały — donośny okrzyk nieduzego chłopca zapelnil soba całą ulice.

Wszystkie głowy znajdujących się tam przechodniów podniosly się jak na komendę do gory.

Od lecącego nad miastem samolotu oderwał się rój kartek, które niczym białe płatki śnieżne, zaczęly opadać powoli ku ziemi.

Wspaniale zjawisko powszechnego cieżnienia!!! Dzięki tobie setki ulotek mówiących o nowym konkursie „Echa Krakowa”, a racjonalny hojną ręką lotnika, w niezwykle szybkim czasie dostaly się do rąk mieszkańców naszego miasta.

Choroby zakaźne w Krakowie

KRAKÓW (old.) Od 23 do 29 maja zanotowano w Krakowie 15 wypadków koklusz, 16 gruźlicy, 10 ponicy, 5 błonicy, 2 tyfusu gładkiego, 2 tyfusu brzusznego oraz 2 malarii.

SPORT

Łągiewianka 12 w tabeli krakowskiej A klasy

W numerze 13 „Piłkarza” w tabeli krakowskiej „A” klasy opuszczono, znajdującą się na dwunastym miejscu w tabeli Łągiewiankę. Drużyna ta w chwili obecnej ma identyczną ilość gier z przedostatnim klubem w tabeli — Podgórzem, tj. 20, a o jeden punkt mniej — 12, oraz stosunek bramek 27:50.

Gospodarze wygrywają na Śląsku

KATOWICE. W finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Śląska w ub. czwartek Naprzód (Janów) pokonał Baildon (Katowice) 4:1.

W niedzielę Naprzód (Lipiny) odniósł wysoko cyfrowe zwycięstwo nad Naprzodem z Janowa 6:1.

Po tych spotkaniach wszystkie trzy drużyny Śląska mają identyczną ilość punktów (2) a jedynie dzięki lepszym stosunkowi bramek na czele tabelki finałowej kroczy Baildon.

Austria - Turcja 1:0 (1:0)

STAMBUL. Międzynarodowe spotkanie Austria - Turcja rozegrane w Stambule wobec 25 tysięcy widzów zakończyło się po równorzędnej grze nikłym zwycięstwem Austrii w stosunku 1:0. Jedyną bramkę zdobył Stojaspal.

II eliminacje przedolimpijskie lekkoatletów

WARSZAWA (PAP). W ramach lekkoatletycznych mistrzostw klasy „A” okręgu krakowskiego, które odbędą się w dniach 19 — 20 czerwca w Krakowie, Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje II eliminacje przedolimpijskie dla czolowych lekkoatletów polskich z ośrodka przygotowawczego w Olsztynie.

W eliminacjach udział wezmą: Panowie: Komowski, Lipski, Dzwonkowski, Kiszka, Grzanka, Adamczyk, Boniecki, Gierutto, Widerski, Morończyk, Gburczyk, Statkiewicz, Kuźnicki, Kielas.

Panie: Gburkówna, Brockówna, Stachowicz, Gębolisówna, Sinatoradzka, Mitan, Moderówna, Peskówna, Wejś-Marcinkiewicz, Dobrzańska, Flakowiczówna, Nowakówna.

Eliminacje odbędą się w następujących konkurencjach:

Panie: 100 m, 200 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 3000 m, 5000 m, 4x100 m, oszczep, skok wzwyż, skok w dal, tyczka, kula, dysk 110 m p. płotki.

Pani: 100 m, 200 m, 80 m p. pł., 4x100 m, skok wzwyż, skok w dal, kula, dysk.

Poza tym odbędą się eliminacje w dziesięcioboju między Adamczykiem, Kuźmickim i Gieruttą.

Doskonałe wyniki studentów francuskich

PARYŻ (PAP). Na odbytych ostatnich lekkoatletycznych mistrzostwach akademickich Francji uzyskano szereg doskonałych wyników. Na szczególne wyróżnienie zasługuje czas juniora Camusa w biegu na 200 m — 21,9 sek., co jest nowym akademickim rekordem Francji. Ustanowiono ponadto kilka rekordów w innych jeszcze konkurencjach, z których wymienić należy czas studenta Quilici w biegu na 800 m — 1:52,7 oraz wynik juniora Gressina na 100 m — 10,9 sek.

Mistrzostwa krakowskich szkół średn. w piłce ręcznej

W Krakowie odbyły się mistrzostwa krakowskich męskich szkół średnich w piłce ręcznej.

Rozgrywkę piłki koszykowej dały następujące wyniki:

Gimn. I — Gimn. III 19:15 (15:6)

Mecz ten stał na dobrym poziomie. Sędziowali pp.: Eberhard i Mochnacki.

Gimn. V — Gimn. II 30:12 (17:3)

Bezwzględna przewaga Gimn. V, w którym wyróżnili się: Łudzik, Łysakowski i Taliński.

Gimn. VIII — Gimn. Adm. Handl. 57:3 (31:2) Przynajmniej przewaga Gimn. VIII, w

którym należy wyróżnić Ciesielskiego. Sędziowali pp. Brusnicki i Szostak. Gimn. Jaworskiego — Gimn. Adm. Handl. 30:0 vo

Gimn. III — P. S. Przemysłowa 23:20 (14:7) Po dobrej grze zasłużone zwycięstwo po dwóch rozgrywkach odniosło Gimn. III. Sędziował p. Szostak.

Gimn. II — Gimn. VI 18:13 (3:2)

Zasłużone zwycięstwo Gimn. II, w którym wyróżnił się Przybyła i Morawski. W Gimn. VI zagrał słabo Bętkowski i Sędziował p. Szostak.

Piłarzy — Lic. Hut.-Gór. 14:7 (8:2)

Drużyna hutników została roznieśiona przez czworo dzieci i jednego ojca drużyny Michałka, obok którego wyróżnił się 14-letni Czążyński. Sędziowali pp. Wawrzyn i Dąbrowski.

Kierownictwo zawodów spoczywające w rękach mgr. Szostaka bez zarzutów. Ma-Ja

TUR (WADOWICE) — GRZEGÓRZECKI 4:1 (1:1)

WADOWICE. Zawody prowadzone były w czasie deszczu, który utrudniał grę. Grzegorzecki był lepszy technicznie, a gospodarze górowali kondycją. Dla Grzegorzeckiego bramkę zdobył Hajdziński.

Szwed Strand, który wyrównał fantastyczny rekord Haegga na 1500 m 3:43,0 służył swemu starszemu kole-dze przez dłuższy czas jako sparring-partner. Uczeń często przewyższa mistrza, w tym zaś wypadku dotychczas tylko dorównał mu.



(WH). Wspaniała walka odbyła się we finale mistrzostw tenisowych Francji, pomiędzy Parkerem — Paikowskim, Amerykaninem pochodzenia polskiego a pokonanym przezeń z trudem Czechem Drobny. Forma obu tych tenisistów wykazuje, że zajmą oni w każdym razie dwa miejsca wśród pięciu na świecie.

Mistrz Ligi radzieckiej CDKA (Moskwa) doznał w Tyllisie porażki z tamtejszym Dynamo 1:0 (1:0).

Nowy rekord Czechosłowacji, a zarazem najlepszy tegoroczny wynik na świecie ustanowił Czech Zetopek w biegu na 10 km osiągając czas 30:28,4 min. Olimpijski rekord Kusocińskiego w niebezpieczeństwie!

Na tych samych zawodach w Budapeszcie, Węgierka Jarmisz zbliżyła się o 1 cm do granicy 6 m w skoku w dal.

Najstarszym piłkarskim związkiem na kontynencie jest duński „Boldspil Union” założony 18 maja 1889.

URZĄD SKARBOWY W KRAKOWIE Dnia 20 maja 1948 r. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 4 czerwca 1948 r. o godz. 10 w lokalu biurowym „Polonia”, przy ul. Działowej 45 celem uregulowania należności w p. obrot. i doch. na 1946/47 na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Table with 5 columns: L. p., Wyszczególnienie ruchomości, Ilość, Jednostka, Suma oszacowania. Lists various items like machinery, furniture, and books.

Cena wywołania wynosi 50% ceny szacunkowej. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 3 czerwca 1948 r. od godz. 9-10 w lokalu firmy. ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO Kier. Działu Ego.

URZĄD SKARBOWY W KRAKOWIE Dnia 20 maja 1948 r. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 4 czerwca 1948 r. o godz. 10 w lokalu biurowym „Polonia”, przy ul. Krowoderskiej 36, celem uregulowania należności w p. obrot. i doch. 1946/47 na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Table with 5 columns: L. p., Wyszczególnienie ruchomości, Ilość, Jednostka, Suma oszacowania. Lists items like furniture, books, and a typewriter.

Cena wywołania wynosi 50% ceny szacunkowej. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 4 czerwca 1948 r. od godz. 8-10 w lokalu biurowym. ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO Kier. Działu Ego.

URZĄD SKARBOWY W KRAKOWIE Dnia 20 maja 1948 r. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 4 czerwca 1948 r. o godz. 10 w lokalu biurowym „Polonia”, przy ul. Olimpijskiej 36, celem uregulowania należności w p. obrot. i doch. 1946/47 na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Table with 5 columns: L. p., Wyszczególnienie ruchomości, Ilość, Jednostka, Suma oszacowania. Lists items like furniture, books, and a typewriter.

Cena wywołania wynosi 50% ceny szacunkowej. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 4 czerwca 1948 r. od godz. 8-10 w lokalu biurowym. ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO Kier. Działu Ego.

Advertisement for Vitamon, a cosmetic product. Text: 'Jedziesz na wczasy pamiętaj o doskonałych kosmetykach VITAMON'. Includes 'KREMY - MLECZKA OLEJKI DO OPALANIA PASTY DO ZĘBÓW'.

Advertisement for Wolne posady (vacancies) at Kierownika Instytutu Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego Zakopane.

Advertisement for Tapczany - Gabinet, Jadalnia - Sympialnie (sofas) by Julian Pyka, Kraków, Starowilna 35.

Advertisement for Kupno (purchase) of photographic equipment.

Advertisement for Różne (various) items, including a capelusz (hat) and a book.

Advertisement for Przedstawiciele (representatives) for a factory in Sosnowiec.

Advertisement for CEGIELNIE (brickworks) in Zielonkach.

Advertisement for KREM matowy (matte cream) by Perea Południa.

Advertisement for Zgubione (lost) items, including a book and a card.

Advertisement for Zgubione (lost) items, including a book and a card.

Advertisement for Zgubione (lost) items, including a book and a card.

Advertisement for Zgubione (lost) items, including a book and a card.

Advertisement for Zgubione (lost) items, including a book and a card.

Advertisement for Restauracja 'Zdrój Żywiecki' in Kraków, PL. Dominikański 6.

URZĄD SKARBOWY W KRAKOWIE Dnia 20 maja 1948 r. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 3 czerwca 1948 r. o godz. 10 w lokalu biurowym „Polonia”, przy ul. Wiślanej 7, celem uregulowania należności w p. obrot. i doch. 1947 r. na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Table with 5 columns: L. p., Wyszczególnienie ruchomości, Ilość, Jednostka, Suma oszacowania. Lists items like furniture, books, and a typewriter.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 3 czerwca 1948 r. od godz. 8-10 w lokalu biurowym. ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO Kier. Działu Ego.

Advertisement for Phosphat, a fertilizer product. Text: 'skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych'.

Advertisement for 'Kobieta' magazine, 'najlepsze najpoczytniejsze pismo kobiece w Polsce'.

Advertisement for Gospoda 'Pod Wierzyńkiem' in Kraków, Rynek Główny Nr. 16.

Advertisement for 'ALMA' hair cream, 'każda ondulacja jest zbyteczna'.

URZĄD SKARBOWY W KRAKOWIE Dnia 20 maja 1948 r. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 84) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 4 czerwca 1948 r. o godz. 10 w lokalu biurowym „Polonia”, przy ul. Krowoderskiej 36, celem uregulowania należności w p. obrot. i doch. na 1946/47 na rzecz Skarbu Państwa odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Table with 5 columns: L. p., Wyszczególnienie ruchomości, Ilość, Jednostka, Suma oszacowania. Lists various items like furniture, books, and a typewriter.

Cena wywołania wynosi 50% ceny szacunkowej. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 4 czerwca 1948 r. od godz. 8-10 w lokalu biurowym. ZA NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO Kier. Działu Ego.

Advertisement for 'EROS' skin cream, 'Tylko siedem dni!!! Ze wspaniałym kremem ERAS'.



KOBIETY I RZĄDY

O rządach ludzi o kobietach wypowiem nową tu opinię: Rząd wspólny rys ten ma z kobietą, że także musi dbać o linię.

J. OZOREK

ROZMOWY PODSŁUCHANE

— Panie Pikusiński, czy pan wie-
rzy w wędrowkę dusz?
— Oczywiście! Widzi pan, ja na
przykład byłem kiedyś ostem...
— Co pan mówił Kiedy to było?
— Wtedy, jak się żeniłem.

*
— Czemu pan taki zmartwiony, pa-
nie Kanciarski?
— Bo moja żona ciężko choruje...
— Na co?
— Na nowy kostium.

*
— Słyszałem, że cała rodzina pana
cierpi na zęby?
— O tak — nasz najmłodszy dosta-
je pierwsze ząbki, Zonia drugie, a żo-
na trzecie...

*
— Słuchaj, czy nie mógłbyś mi po-
życzyc 5.000 złotych?
— Przepraszam cię bardzo, ale nie
mam przy sobie.
— A w domu?
— Dziękuję, w domu wszyscy
zdrowi!

PODOBNO AUTENTYCZNE

Żebrak dzwoni do lekarza. Otwiera
mu drzwi młoda kobieta, do której że-
brak zwraca się z prośbą, by mu pan
doktor darował stare spodnie.
— To niemożliwe — odpowiada u-
roczą pani — bo doktorem jestem
właśnie ja...

NIEPUNKTUALNA

Pewien dygnitarz ma piękną młodą
żonę. Pewnego dnia otrzymuje list a-
nonimowy: „Pańska żona zdradza pa-
na codziennie punktualnie o piątej”.
— Zawracanie głowy! — zawołał
dygnitarz. — Moja żona przecież ni-
gdy nie bywa punktualna!

KANCIARSKI

Kanciarski chciałby wyjechać na Je-
tnisko, ale nie może się jeszcze zde-
cydować — dokąd...
— Słuchaj, Kanciarski — radzi mu
jeden ze znajomych — znam dosko-
nałe miejsce dla ciebie w pewnej
miejscowości koło Zakopanego. Wy-
obraź sobie: Cudowna, komfortowa
willa — tysiąc metrów nad poziomem
morza!
Kanciarski robi grymas lekceważę-
nia...
— Tysiąc? Co to jest dzisiaj ty-
siąc?...

Ludzie kochający życie

Czy wiecie coś o Balineezji?

Uczeni etnologowie zajmują się
obecnie bardzo żywo obyczajami i
kulturą mało dotychczas znanego
ludu Balinezyjczyków, zamieszkują-
cych pewne grupy wysp. Pisaliśmy
o nich. Obecnie podajemy dalsze
ciekawostki o ich życiu. Balinezyj-
czycy zaliczają się do nielicznych
ludzi zupełnie zadowolonych z tego,
co w chwili obecnej mają. Nie chcą
oni dlatego żadnej zmiany...



Gospodyni balinezyjska przygotowuje
wieczorem codzienną ofiarę, skła-
daną bogom.

W kraju tym rodziło się zawsze
więcej dziewcząt niż chłopców. Tu-
bylcy twierdzą, iż powodem tego są
pewne charakterystyczne właściwo-
ści chemiczne wody. W każdym ra-
zie dzięki swej przewadze liczebnej
kobiety osiągnęły w Balineezji cał-
kowicie prawne i faktyczne zrówna-
nie z mężczyznami. Co więcej, cały
trud gospodarowania, i to nie tylko
w domu, ale i na polu, spoczywa na
barkach tamtejszych kobiet. W
związku z tym

SMUTNĄ JEST DOLA
NIEŻONATEGO MĘŻCZYZNY
W KRAJU BALI...

Nie tylko, że nie ma on — jak to
ma miejsce u większości innych ple-
mion tubylczych — żadnych spec-
jalnych praw i przywilejów, ale
ponadto musi pracować ciężko sam.
Z tego też powodu mało jest w Ba-
lineezji kawalerów: mężczyźni wolą
zrzucić ciężar prowadzenia gospo-
darstwa na kobiety...

Wszyscy Balinezyjczycy są nie-
zmierznie pobożni i zabobonni. W
każdej wiosce znajduje się osobna
świątynia, otoczona charakterysty-
cznymi trzema „podwórzami”, na
których w czasie czestych uroczy-
wości religijnych odbywają się ry-
tualne tańce.

Tubylcy balinezejscy są niezwykle
przesadni. I tak stale starają się oni
przebiągać „zagniewane” rzekomo

bóstwo, w obawie, żeby tylko nie
zeszło ono na nich jakiejś plagi.
W tym celu każdej nocy gospodyni
składa ofiarę bóstwu, umieszczając
na środku drogi wiodącej do domo-
stwa drewniany talerzyk z jedze-
niem.

W każdej chacie znajduje się ka-
pliczka, przed którą domownicy
składają bogom codzienne ofiary.
Wierzenia balinezyjskie są niejedno-
krotnie niezmiernie naiwne. Tak
np. uważa się za ciężki grzech na-
głe obudzenie ze snu jakiejś osoby,
ponieważ

W CZASIE SNU DUSZA
CZŁOWIEKA OPUSZCZA
CIELESNĄ POWŁOKĘ

i ulatuje do „krajów marzeń sen-
nych”. Nagłe przerwanie komuś snu
może sprawić — według wierzeń
balinezyjskich — iż „zabraknie”



Młode, roześmiane i roztańczone dzie-
wczęta w kraju Bali.

niejako tej duszy czasu na powrót
do ciała...

Niezmiernie ciekawy jest ustrój
plemienny i społeczny wśród Bali-
nezejczyków. Zaprowadzili oni bo-
wiem u siebie pewien rodzaj pry-
mitywnego socjalizmu. I tak wszy-
stkie rodziny obowiązane są wspólnie
pracować przy zasiewach i
żniwach; również gdy nieszczęście
spadnie na jakiego gospodarstwo, ca-
ła wieś podąży z pomocą. Błogosła-

wione rezultaty tego ustroju godne-
go podziwu widoczne są wszędzie:
na wyspach zamieszkałych przez
Balinezyjczyków nie ma np. w ogó-
le nędzarzy, czy żebraków. Wszyscy
uczestniczą mniej więcej w równej
mierze w korzystaniu z dóbr przy-
rody.

Sądowictwo sprawuje zgroma-
dzenie, w skład którego wchodzić
mogą jedynie tylko żonaci mężczyźni.
Obowiązujące prawa są — w
tym punkcie wszyscy uczeni i po-
droźnicy się zgadzają — proste
i sprawiedliwe. Np. jeżeli właściciel
nie uprawia w sposób należyty swej
ziemi, uważa się, że nie wypełnia
on obowiązku w stosunku do ogółu
mieszkańców wioski i ziemię tę od-
daje się do gospodarowania kóre-
muś z najpracowitszych mieszkań-
ców. Jeżeli po upływie roku od
chwili zwrócenia ziemi jej pierwot-
nemu właścicielowi, ten nadal źle ją
uprawia, cały grunt odbiera mu się,
tym razem na stałe, i dzieli pomię-
dzy jego sąsiadów.

BALINEZEJCZYCY NIE ZNAJĄ
W OGÓLE ZWYCZAJU
GRZEBANIA ZWŁOK

Ciała spalają oni po prostu. Jest

Idąc ulicami KRAKOWA

ODMAWIĄC DZIECIOM PRZYKRO

Zbliża się okres wakacyjny. Wszy-
stkie dzieci powinny wyjechać na kolo-
nie i w tym celu szlachetnie robi się
zbórki. Ale — każda szkoła zbiera
na siebie, a szkół jest dużo. Czy nie
można by jakoś zmienić systemu —
może obłożyć wszystkich jednorazo-
wą daniną na kolonie, a może jesz-
cze coś innego, skuteczniejszego wy-
myśleć — aby przechodnie nie byli
nagabywani na każdym rogu ulicy.
Cel szlachetny, dać trzeba, ale jak się
dą raz i drugi, to trudno dać trzeci,
bo ostatecznie większość przecho-
dnień składa się z rodziców tych
właśnie dzieci, które nie mają za co
wyjechać. A odmawiać dzieciom —
przykro.

Może czynnik miarodajny wymyślić
jakieś wyjście.

ZGUBA SIĘ ZNALAZŁA

Przyjemnie jest zamotować fakt
świadczący nie tylko o niezwyklej
uczuciowości, co zresztą powinno być
obowiązkiem każdego człowieka, ale
i uprzejmości. W sklepie spożywczym
przy ul. Brodowicza 11, na Osiedlu,

to jednak proceder dość kosztowny,
więc rzadko przeprowadza się go
natychmiast po śmierci. Zwykle
zwłoki zostają spalone, gdy nagro-
madzi się ich większa ilość. Ze
względu na to u Balinezejczyków
kwitnie wspaniale rozwinięta sztuka
balsamowania ciał. U podstawy
tej sztuki tkwi dokładna wprawa
zadziwiająca znajomości przyczyn
rozkładania się zwłok.

Dalsze badania nad życiem i kul-
turą tego świeżo przez naukowców
„odkrytego” plemienia trwają. Rzu-
cają one snop światła na wiele nie-
znanych dotychczas faktów z dzie-
dziny etnologii. Wynika z nich też
— i kto wie czy to nie jest najcie-
kawsze — że kraj Bali można uwa-
żać dzisiaj śmiało za jeden z naj-
szczęśliwszych krajów świata.

Kr.

Ulica Mickiewicza
w Rzymie

W stulecie Wiosny Ludów rzym-
ska rada miejska przemianowała
jedną z głównych alei na Monte
Pincio na ulicę Adama Mickiewi-
cza. Tabliczka uliczna brzmi nastę-
pująco: „Viale Adamo Mickiewicz,
poeta, fondatore della Legione po-
lacca a Roma”.

Wkrótce będzie ustawiony w A-
lei Zasłużonych na Monte Pincio
biust poety.

zostawiono na ławce portfel z zawar-
tością kilkuset tysięcy. Portfel na-
leżał do matki, utrzymującej całą ro-
dzinę, a pieniądze otrzymane właśnie
tego dnia jako pobory służbowe, mia-
ły stanowić utrzymanie tej rodziny
na cały miesiąc. Właściciel sklepu
znalazł wewnątrz adres na legityma-
cji służbowej, portfel odniósł do do-
mu z całą zawartością i odrzucił pro-
porcję jakiegokolwiek wynagrodze-
nia.

— Spieszyłem tylko, żeby pani o-
szczędzić zdenerwowania! Żeby pani
już wiezioną, że zguba się znalazła!
Oto prawdziwie ludzkie stanowis-
ko.

TENISÓWKI

Buty czeskie nie przestają być źró-
dłem podniecenia. Teraz kolej na te-
nisówki: znowu żałą się ludzie, że są
uprawnieni, a dostać nie mogą. Tym
razem z winy instytucji, w których
pracują.

— Należę do Związku, pracuję w
dużej instytucji przemysłowej, a nie
możemy dostać — skarżą się jedni. —



Nie wystąpił do OKZZ, bo mówią, że
to ma robić Rada Zakładowa, a zno-
wu Rada mówi, że Wydział Gospo-
darczy, a my nie możemy kupić par-
tofi dla naszych dzieci.

Inny znowu skarży się, że instytu-
cja nie wystąpiła, bo większość nie
zabiega o tenisówki, „to im się nie
chce robić listy” A indywidualnie ta-
lonów się nie daje.

Cóż robić, na opieszłość instytu-
cji nie ma rady. Muszą sami pracow-
nicy z nią walczyć i domagać się
zrobienia list i podania ich gdzie
należy.

CHCIELIBYŚMY WIDZIEĆ

Idąc ulicami Krakowa chcielibyśmy
widzieć pewną pozytywną rzecz,
wprowadzoną w Warszawie, miano-
wicie kioski-pijalnie wód mineral-
nych. Można tam wypić na miejscu
wszystkie polskie wody mineralne,
których mamy przecie tak dużo za-
równo w Polsce centralnej jak i na
Ziemiach Odzyskanych. Z tych osta-
tnich wspaniała jest np. woda z So-
lic, mało jeszcze u nas udostępnio-
na.

Kioski te cieszą się w Warszawie
olbrzymim powodzeniem. Można so-
bie wyobrazić, jak przyjemnie i zdro-
wo było by popijać wody mineralne,
siedząc na Plantach krakowskich. Pi-
salimy już o tym i sądzimy, że mo-
że „coś się da zrobić”...

Kleszcz.

F.-M. WHITE

Cztery palce

Wyobraża sobie jednak pani, co przeży-
łem, gdy wkrótce potem Holender i Fen-
wick rozpoczęli swą oszczerczą kampanię
w celu udowodnienia, że mordercą jestem
ja. A umieli działać z tak piekielną umie-
jętnością, że gdybym stanął wówczas przed
sądem — zostałbym niewątpliwie powie-
szony.

Ci bandyci nie zaoszczędzili też Elżbiety,
której udzielił odpowiedzi informacji.

Pamięta pani, jak ta wiadomość podziela-
ła na jej umysł. Holender zniknął wkrótce
i już nikt o nim więcej nigdy nie słyszał.
Fenwick, zapewniając mnie cały czas o
swojej przyjaźni i mówiąc, że chce mnie
uchronić od niechybnej kary śmierci, trzy-
mał mnie jak na uwięzi. Oczywiście nie
pozwolił mi widywać Elżbiety. Nie wziął
jednak zupełnie w rachubę brata pani, któ-
ry nie wydawał się groźny; leżał przecież
ciężko chory w szpitalu w Vera-Cruz, dokąd
go przynieśli po tym strasznym wypadku.

Naturalnie nigdy nie wierzyłem, ażeby to
był rzeczywiście wypadek. Jestem przekon-
nany, że Fenwick i w tym także maczał
ręce.

Jak idota — długi czas wierzyłem łajda-
kowi i stałem się zupełnym manekinem w
jego ręku. Wyjechałem jednak dopiero
wówczas, gdy wiedziałem, że pani wróci-
ła i czuwa nad Elżbietą.

— Teraz rozumie wszystko — powie-
działa Vera. — Ale błagam niech pan mówi
dalej. Nie wyobraża sobie pan nawet, jak
każde słowo jest dla mnie ważne. Zresztą
i ja chcę panu wyjaśnić dlaczego musia-
łam rozstać się z Elżbietą, oddać ją pod o-

piekę mego brata i zostać przy Fenwicku.
Przed wszystkim myślałam, że skoro za-
mieszkać u mego wuja, to będę mogła od-
kryć prawdziwą przyczynę śmierci ojca.
Nigdy nie wierzyłam, żeby pan był w to
wmieszany, pomimo wszystkich pozorów,
postępowanie pana obciążało pana jeszcze
bardziej. Nie mówmy jednak już o tym...
Co pan robił po mojej ucieczce z Meksyku?

— Byłem zupełnie załamany. Nic na
świecie już mnie nie interesowało. Wszę-
dzie dokąd pojechałem, towarzyszyło mi
zawsze dwóch ludzi Fenwicka, którzy nie
odstępowali mnie ani na krok. Parokrotnie
próbowałem wylać się spod ich opieki.
Ale polli mnie stale jakimś trunkiem nar-
kocycznym i uległem zupełnie ich władzy.
Podupadłem na zdrowiu, leżałem tygodnia-
mi.

Raz byliśmy w Londynie, to znowu w Pa-
ryżu i tak w kółko. Byłem jak człowiek,
któremu w każdej chwili grozi delirium tre-
mens. Jak długo to trwało — nie umiem pani
powiedzieć. Naprawdę — odzyskałem pełne
władze umysłowe dopiero w domu na Por-
tovej. Tam zaczęli mnie moi stróże zanie-
dbywać. I zaraz poczułem się lepiej.

Jednego wieczoru — zupełnie przypad-
kiem — zrobiłem odkrycie, że jestem pod
tym samym dachem, co Elżbieta. Odtąd od-
mawiałem uparcie wypicia narkotyków.
Wróciły mi siły tak że jednej nocy rzuci-
łem się po prostu na nich i powaliłem ich
na ziemię. Dziwnym zbiegiem okoliczności
pół godziny potem, razem z bratem pani,
wyszliśmy z tego domu.

Jestem jak człowiek, który odzyskał wol-

42)

ność. Wyobraża sobie jednak pani, jak mu-
szę się teraz ukrywać przed Fenwickiem
i jego bandą.

Jeżeli jednak kiedykolwiek będzie po-
trzebowała pani mojej pomocy, proszę na-
pisać parę słów pod adresem, umieszczony-
m na tej kartce, a przybiegnę o każdej
porze. W domu Mertonów istnieją takie
schodki, których najprzebieglejszy nawet
spryciarz nigdy nie odnalazł.

A teraz myślę, że powinna już pani wrac-
ać. Dobranoc Vera — nie umiem pani po-
wiedzieć, jak wielkim dobrodziejstwem dla
mnie jest pani życzliwość.

Wszędzie prawie pogaszone już światła.
Ledwo tylko Vera stanęła u progu swego
pokoju, skrzyknęły jakieś drzwi na półpię-
trze i ukazała się w nich postać Fenwicka.

Wyglądał nieprzytomny z przerażenia.
Krzyżąc przywoływał swoich pomocników,
a twarz jego była fioletowa ze wściekłości.

— Jak to, nikt z was nie chce przyjść? —
wrzeszczał. Gdzieście się podzieli, psy je-
dne! Niech tylko zobaczą winowajcę a po-
łamie mu zaraz wszystkie kości!

Gdy tak ryczał, z głębi korytarza nadbie-
gło trzech mężczyzn, którzy otoczyli go ko-
łem. Vera z góry obserwowała tę scenę.

— Przed samą kolacją zamknąłem drzwi
na klucz. Mają zamek tak skonstruowany,
że niemożliwością jest użycie wytrycha. I
teraz wróciwszy, zastaję na stole toll!

— Znowu palec! — zawołał jakiś głos —
to już trzeci! — Ale czy jest pan pewien,
że zamknął pan drzwi?

— Mogę przysiąc. A jeżeli jeden z was...
Ale to chyba niemożliwe... Więc nie ma
sposobu uniknąć tego piekielnego prześlą-
dowania? Kiedy dostanę czwartą?

Tu Fenwick urwał... Dusił się.

(C. d. n.)